

W minioną sobotę został rozegrany kolejny turniej Młodzieżowej Ligi Tenisowej. Tym razem frekwencja wyniosła osiem osób. Zawodnicy zostali podzieleni na dwie grupy z których do fazy pucharowej kwalifikowało się po dwóch najlepszych graczy.

W grupie A „dzielił i rządził” Bartłomiej Bogusz, który we wszystkich meczach stracił zaledwie jednego gema i rzecz jasna zajął pierwsze miejsce premiowane awansem. Tuż za nim uplasował się Adam Wielosz, który, nie licząc meczu z Bartkiem, również stracił jednego gema. Dalej było również ciekawie, gdyż pomimo braku awansu, Łukasz Krzyszcza i Tomek Kieliszek stoczyli przepiękny pojedynek, który zakończył się tie-breakiem. Zwycięsko z tej batalii wyszedł Tomek i na jego koncie zostanie zapisanych kilka punktów więcej w klasyfikacji generalnej.

Grupa B to popis Filipa Gustawa. Co prawda nie wygrał swoich meczów tak zdecydowanie jak zwycięzca grupy A, lecz to jak wiadomo nic nie zmieniło i również pokonał wszystkich przeciwników. Drugie miejsce zajął Michał Jaworski, który przegrał tylko z Filipem. Trzeci był Konrad Słowański, a czwarty Paweł Wardach.

Pierwszy półfinał to pojedynek Michała z Bartkiem. Do tej pory zagrali przeciwko sobie dwa razy i odnieśli po jednym zwycięstwie. W ostatni turniej w meczu o trzecie miejsce wygrał Michał, a więc była to dla Bartka świetna szansa na rewanż. Jednakże chyba jego przeciwnik znalazł na niego sposób ponieważ znów z rywalizacji zwycięsko wyszedł Michał Jaworski (6/4) i zameldował się w wielkim finale. Druga „połówka” to bezapelacyjne zwycięstwo Filipa Gustawa z Adamem Wieloszem. Mecz był stosunkowo szybki i zakończył się wynikiem 6/2.

W finale stanęło naprzeciwko sobie dwóch najlepszych tego dnia graczy. Mecz stał na wysokim poziomie, a więcej spokoju zachował Michał Jaworski i zwyciężył Filipa Gustawa w stosunku 6/3.

W meczu o trzecie miejsce było dosyć blisko sprawienia niespodzianki, gdyż Adam Wielosz, który jest o kilka lat młodszy od Bartłomieja Bogusza, „postraszył” faworyta i udało mu się wywalczyć wynik 4/6, który mimo porażki jest bardzo dobrym rezultatem.

Był to czwarty turniej z sześciu zaplanowanych w tym sezonie (w tym ostatni turniej MASTERS). Dwa turnieje w tym sezonie wygrał Kuba Modrzewski, a dwa pozostałe Michał Jaworski, który sobotnim triumfem umocnił się na czele klasyfikacji generalnej. Tym bardziej, że Kuba po raz drugi w ogóle nie pojawił się na zawodach. W klasyfikacjach takiego typu jaką jest Młodzieżowa Liga Tenisowa, najwyższe miejsca w ogólnym rozrachunku zdobywają Ci, którzy grają regularnie. Żywym przykładem tego jest Adam Wielosz, który pomimo tego, że tylko raz grał w finale (który zresztą przegrał), zajmuje obecnie 2 miejsce w „generalce”. Trzeci jest Łukasz Krzyszcza, a czwarty Konrad Słowański.

Na początku marca odbędzie się przedostatni w tym sezonie turniej MLT. Będzie to ostatni moment dla „spóźnialskich” z punktami żeby podgonić trochę w klasyfikacji i zakwalifikować się do turnieju MASTERS (27.04.2019) w którym weźmie udział jedynie ośmiu najlepszych uczestników tegorocznego cyklu.